

Sygn. akt IX U 1212/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy _____ w Gliwicach Wydział IX

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janina Kościelniak
Protokolant:	Elwira Dembińska - Kołodziejczyk

przy udziale./.

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Rybniku

sprawy z odwołania A. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania A. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 10 września 2015 r. Znak (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznaje ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) mężu G. R. począwszy od 01 maja 2015r.,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz ubezpieczonej A. R. kwotę 180,00zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Przewodniczący

Sygn. akt IXU 1212/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 10 września 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił A. R. prawa do renty rodzinnej po mężu, gdyż organ rentowy nie uznał faktu istnienia wspólności małżeńskiej.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do świadczenia podnosząc, iż wspólność małżeńska trwała do śmierci męża pomimo różnych miejsc zamieszkania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji.

Rozpoznając sprawę Sąd ustalił, co następuje.

Ubezpieczona A. R. urodziła się w dniu (...)

W dniu 29.05.2015r. ubezpieczona złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym, w dniu (...), mężu G. R., który pobierał emeryturę.

Ubezpieczona zawarła związek małżeński z G. R. w 1963r. Z małżeństwa pochodzi troje dzieci, obecnie dorosłych.

Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie mieszkali wraz z dziećmi w S.. W 1982r. rodzina przeprowadziła się do J..

Mąż ubezpieczonej do czasu przejścia na emeryturę w 2004r. zatrudniony był w firmie budowlanej (...) z siedzibą w K.. Praca w tej firmie związana była z wyjazdami ubezpieczonego na budowy eksportowe od lat 80-tych do 2004r. Mąż ubezpieczony większość czasu w roku przebywał za granicą w pracy, w przerwach między kontraktami przyjeżdżał do domu w J., a w czasie wakacji ubezpieczona z dziećmi wyjeżdżała do ubezpieczonego.

G. R. po przejściu na emeryturę w 2004r. chciał otworzyć własną działalność gospodarczą. Nie zdecydował się na prowadzenie działalności w J., gdyż nie znalazł współnika, z którym mógłby poprowadzić działalność, nie znał w J. wiele osób. Z uwagi na wieloletnią pracę w przedsiębiorstwie mającego siedzibę w K., zdecydował się na otwarcie działalności gospodarczą w K., które było rodzinnymi stronami męża ubezpieczonej, w którym także miał znajomych z pracy.

W 2005r. G. R. wyprowadził się do K. i współpracował ze znajomymi przy prowadzeniu działalności gospodarczej – prowadzeniu sklepu. Planował rozwinąć działalność i sprowadzić do siebie ubezpieczoną. Chcieli razem z ubezpieczoną wrócić w „swoje strony”. Ubezpieczona po wyjeździe męża do K. odwiedzała męża, a mąż przyjeżdżał do J..

Ubezpieczona po wyjeździe męża do K. mieszkała w J. z dorosłymi dziećmi – synem i córką w mieszkaniu, które było własnością małżonków. Od 2008r. właścicielem tego mieszkania stał się syn ubezpieczonej.

W 2006r. stan zdrowia ubezpieczonej uległ pogorszeniu, ubezpieczona przeszła udar mózgu. Ubezpieczoną opiekowały się dorosłe dzieci, a także mąż ubezpieczonej często przyjeżdżał do szpitala i do domu. W tym czasie mąż ubezpieczonej cały czas rozwijał działalność w K.. Ubezpieczona do chwili obecnej wymaga leczenia, po udarze leczenie było intensywne, była rehabilitowana, przychodziła do domu pielęgniarka. Ubezpieczona miała w J. najlepsze warunki do leczenia, syn ma samochód, którym woził ubezpieczoną do lekarzy. Mąż ubezpieczonej nie miał samochodu, był też już osoba starszą i nie mógłby ubezpieczonej zapewnić lepszej opieki w chorobie, niż zapewniały ubezpieczonej na co dzień dzieci.

Mąż ubezpieczonej do śmierci regularnie przyjeżdżał w odwiedziny do ubezpieczonej, średnio jeden, dwa razy w miesiącu oraz na Święta Bożego Narodzenia i Ś. Wielkanocne. Między ubezpieczoną a jej mężem panowały dobre relacje aż do dnia śmierci męża. Zachowana była więź emocjonalna, małżonkowie dbali o siebie, zgadzali się ze sobą, interesowali się nawzajem swoimi sprawami. Mąż ubezpieczonej do dnia swojej śmierci partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, dawał ubezpieczonej pieniądze na życie. Ubezpieczona otrzymywała od męża średnio 100-1.200 zł miesięcznie.

Ubezpieczona była uprawniona do własnej emerytury już przed śmiercią męża. Emerytura ubezpieczonej była dużo niższa od emerytury męża, wynosiła 900 zł., a męża 2 tyś.

Wobec ubezpieczonej i jej zmarłego męża nie było orzeczonej separacji ani rozwodu.

Powyższe ustalił Sąd na podstawie akt organu rentowego, zeznań świadków P. R., K. K., A. R. oraz ubezpieczonej złożone na rozprawie przed Sądem w dniu 25.02.2016r., czas nagrania 00:13:34-01:44:55.

Zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał za kompletny, przekonywujący, spójny i logiczny, przez co mogący stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U. z 2015r., poz. 748 ze zm.) prawo do renty rodzinnej przysługuje wdowie jeżeli:

1. w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy, albo
2. wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Natomiast zgodnie z ust.3 małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków jw. w dniu śmierci męża miała prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, iż ubezpieczona jest wdową po T. M. oraz, iż w chwili jego śmierci miała ponad 50 lat.

Spór w niniejszej sprawie polegał na ustaleniu, czy ubezpieczona do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem SN wspólność małżeńska nie jest synonimem wspólności majątkowej o której mowa przepisach art. 31 oraz art. 48 ustawy z dnia 25.02.1964r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wspólność małżeńska oznacza bowiem istnienie pomiędzy małżonkami więzi ekonomicznej i emocjonalnej. Wiąż ta może się przejawiać we wspólnym zamieszkiwaniu i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, ale też jest to wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej rodziny. Zatem wspólne zamieszkiwanie i wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego, choć są istotnymi aspektami wspólności małżeńskiej to jednak nie są elementy ani jedyne, ani wyłączne.

Brak wspólności małżeńskiej to trwały rozkład pożycia małżeńskiego i ma on miejsce wówczas, gdy zamiar zerwania tej wspólności wynika wyraźnie z postępowania obojga małżonków (wyrok SA w Katowicach z dnia 15.04.2004r. III AUa 2582/03 LEX nr 147161).

Uznaje się, że wspólność małżeńska istnieje, jeżeli do dnia śmierci jednego z małżonków małżeństwo nie było rozwiązane oraz małżonkowie wspólnie mieszkali. ***W przypadku oddzielnego zamieszkania małżonka uznaje się, że wspólność została zachowana, jeżeli pomiędzy małżonkami była zachowana jedna z więzi: fizyczna, ekonomiczna lub uczuciowa.***

Jak wykazało postępowanie dowodowe ubezpieczona do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, gdyż pomiędzy małżonkami zachowana była więź zarówno ekonomiczna, fizyczna jak i duchowa.

Za takim przyjęciem przemawiają zeznania słuchanych w sprawie świadków – dzieci ubezpieczonej i zmarłego, które Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były szczegółowe, spójne i logiczne, wzajemnie się pokrywające, gdy świadkowi ci niewątpliwie posiadają wiedzę na temat relacji zmarłego z ubezpieczoną, gdy utrzymywały stały kontakt ze zmarłym

i ubezpieczoną, dwoje ze świadków mieszkają do tej dzisiaj z ubezpieczoną. Świadkowie jednomyślnie potwierdzili fakt łożenia przez zmarłego na utrzymanie dla ubezpieczonej pomimo tego, że nie mieszkali razem na stałe od 2005r. G. R. regularnie odwiedzał ubezpieczoną, funkcjonowali wówczas jak normalne małżeństwo, była między nimi więź emocjonalna.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania ubezpieczonej, które były przekonujące, szczegółowe i logiczne, korelujące z zeznaniami świadków.

Zarzucane przez organ rentowy okoliczności, tj. fakt niezamieszkiwania wspólnego zmarłego z ubezpieczoną pozostaje, w świetle ustalenia istnienia więzi ekonomicznej, emocjonalnej, bez znaczenia dla przyjęcia istnienia wspólności małżeńskiej.

Ubezpieczona spełnia zatem warunki wymagane do przyznania renty rodzinnej albowiem do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat.

Zajmując takie stanowisko Sąd, na podstawie powołanych przepisów, z mocy art. 477¹⁴ §2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję jak w wyroku, przyznając ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej od miesiąca złożenia wniosku.

W pkt 2 wyroku Sąd z mocy art.98 §1 i §3 kpc w zw. z §12 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. 2013r., poz. 461) zasądził od organu rentowego kwotę 180,00zł na rzecz ubezpieczonej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Janina Kościelniak